Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
1 kwietnia 1942 r.
Nr. 217
Cena w Wilnie 5 fen.

WSZĘDZIE ATAKI NIEMIECKIEGO LOTNICTWA

Zniszczono 183 sowieckie czołgi oraz siedem samolotów brytyjskich. — Łodzie podwodne ponownie zaatakowały na obszarze morskim koło Murmańska nieprzyjacielski konwój, dwa transportowce o pojemności 11.000 trb. zatopiono.— Sowieckie ataki na obszarze donieckim oraz na środkowym froncie zawiodły

Z Kwatery Głównej Führera, 31 marca.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze donieckim załamały się ponowne ataki nieprzyjaciela. Podczas akcji oczyszczającej na wschód od Charkowa zdobyto liczny materiał wojenny. Na środkowym odcinku frontu nieprzyjaciel zaatakował na kilku odcinkach, używając silnych oddziałów. Ataki te po zaciętych walkach załamały się, przynosząc nieprzyjacielowi ciężkie krwawe straty. Zniszczono przy tym 24 czołgi. Na wielu odcinkach frontu wschodniego własne operacje ofensywne przyniosły dalsze sukcesy.

Lotnictwo skutecznie bombardowało pewną fabrykę samolotów w Sewastopolu oraz urządzenia portowe w cieśninie Kercz. Podczas ataków lotniczych przeciwko lotniskom i połączeniom kolejowym Sowietów, nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty w samolotach i w pojazdach. Samoloty bojowe bombardowały port Murmańsk.

W czasie od 23 do 30 marca zniszczono na froncie wschodnim 183 czołgi nieprzyjaciela.

Wspomniany w komunikacie wojennym z dnia 29 i 30 marca nieprzyjacielski konwój na obszarze morskim koło Murmańska został ponownie zaatakowany przez niemieckie łodzie podwodne. Zatopiły one u wejścia do zatoki Kola 2 ciężko załadowane transportowce o ogólnej pojemności 11.000 trb. Trzeci transportowiec został storpedowany. Z powodu silnej burzy morskiej należy również liczyć się z jego zatonięciem. Lotnictwo uszkodziło inny większy statek handlowy.

W Afryce Północnej z powodu silnych burz piaskowych nieznaczna działalność bojowa. W Marmarice zbombardowano skutecznie lotnisko oraz urządzenia portowe Tobruku. Trafiono bombami w brytyjski frachtowiec.

U angielskiego wybrzeża wschodniego samoloty bojowe uszkodziły pewien brytyjski statek handlowy o średniej wielkości. U wybrzeża Kanału artyleria morska zestrzeliła 4 brytyjskie myśliwce.

Pojedyńcze brytyjskie samoloty bojowe dokonały lotów niepokojących nad wschodnim obszarem Niemiec.

Podczas nocnych prób nalotów brytyjskich bombowców na zajęty obszar norweski zestrzelono 3 samoloty nieprzyjaciela.

Kapitan Ihlefeldt zestrzeliwszy 7 dalszych samolotów osiągnął swoje 82 zwycięstwo powietrzne.

Łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Endrassa, udekorowanego wieńcem dębowym do Rycerskiego Żelaznego Krzyża, nie powróciła z podróży przeciwko nieprzyjacielowi. Wybitny komendant łodzi podwodnej zginął wraz ze swoją odważną załogą.

Bardzo ciężkie ofiary Brytyjczyków pod St. Nazaire

Angielski podporucznik opowiada

BERLIN. Jak donoszą z kół wojskowych, nieudana próba ataku pod St. Nazaire kosztowała Brytyjczyków wiele ciężkich ofiar. Spalone ścigacze angielskie pływają jako dowody tej klęski u ujścia Loary. Wśród marynarzy brytyjskich którzy zdołali uratować swe życie i którzy dostali się jako jeńcy do rąk niemieckich, znajduje się angielski podporucznik Steward Hill, który opowiada o swoich przeżyciach tej nocy w następujący sposób:

„Byłem wyznaczony dowódcą ścigacza i otrzymałem polecenie dokonać wysadzenia w powietrze obiektów w urządzeniach portu St. Nazaire. Zanim jeszcze dostaliśmy się do wybrzeża, Niemcy zapalili pociskami naszą łódź. W ten sposób ścigani niemieckimi reflektorami dotarliśmy do wybrzeża, wkrótce jednak znaleźliśmy się wśród gradu pocisków niemieckiej artylerii przybrzeżnej. Niejeden z nas wkraczając na ziemię francuską stracił życie. W czasie próby przebicia się musieliśmy toczyć walkę wręcz z niemieckimi marynarzami i po krótkiej obronie dostaliśmy się do niewoli. Ja sam jestem ranny, ale cieszę się że wyszedłem z tej opresji z życiem".

Crips obiecuje i... grozi

AMSTERDAM. (DNB). Na zakończenie konferencji prasowej w New Delhi Cripps oświadczył, że doświadczenia Anglii z ostatnich dziesięciu lat dowodzą, że Hindusi nie rozwiązali jeszcze pewnych problemów ani nie stworzyli wspólnego planu, by dać Indiom własny rząd. Gdy padły słowa krytyki na temat brytyjskich zamierzeń i zobowiązań, Cripps —, jak podaje dalej brytyjska służba prasowa — wzburzył się i oświadczył, że jest on wprawdzie z natury flegmatyczny, lecz wszystko ma swe granice. Jeśli się mniemo, że można wygłaszać szkodliwe opinie o narodzie i rządzie brytyjskim, wówczas po prostu zamknie on konferencję. Zapytany w sprawie Australii, oznajmił Cripps, że nad całą tą sprawą kontrolę sprawują Stany Zjednoczone.

Zaludnienie kuli ziemskiej

BERLIN. (DNB). Wykorzystując przeprowadzony w ostatnich latach spis ludności Niemieckie biuro statystyczne ogłasza komunikat w sprawie stanu zaludnienia ziemi. Wykazane w poszczególnych krajach liczby mieszkańców dają ogólną liczbę ludności dla całej ziemi w wysokości 2.216 milionów ludzi. Jak dalej wynika z komunikatu biura statystycznego Rzeszy, ludność ziemi wzrosła od roku 1800 $2^1/_2$-krotnie. Z poszczególnych części ziemi nadzwyczajny rozwój przeżyła Ameryka. Ludność wzrosła tam od 1800 roku 11-krotnie, w Europie zaś nawet nie 3-krotnie, a w pozostałych częściach świata tylko około 2-krotnie. Dzisiaj ponad połowa ludności świata przypada na Azję i okrągło czwarta część na Europę. W tych dwóch częściach świata jest też najgęściejsze zaludnienie, w Europie 46,8 mieszkańców na 1 km² i 29,9 mieszkańców w Azji. W końcu komunikat powiada, że wszystkie państwa aż do Rzeszy Niemieckiej posiadają obszar państwowy, który w stosunku do liczby ich mieszkańców jest wystarczający. Jedynie ludność Rzeszy Niemieckiej żyje po 133,5 mieszkańców na jednym kilometrze kwadratowym.

Skuteczne przeciwnatarcia

Szczegóły zaciętych walk nad jeziorem Ilmen na wschód od Charkowa

BERLIN. Jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych, 28 marca doszło na południowy wschód od jeziora Ilmen do zaciętych walk, w czasie których powtarzające się ataki bolszewików zostały odparte z wielkimi stratami dla przeciwnika. Podczas skutecznego niemieckiego przeciwnatarcia, które przełamało stanowiska bolszewików, zaskoczono atakiem nieprzyjacielskie kolumny i całkowicie je zniszczono. Artyleria i lotnicy wspomagali skutecznie te walki. Obok setek zabitych stracili bolszewicy okrągło 250 jeńców, 12 dział i 11 czołgów.

Również na północny wschód od jeziora Ilmen trwały na poszczególnych punktach nadal ciężkie walki. Również i tutaj przeprowadzali bolszewicy swoje ataki przy współudziale czołgów. Uderzenia ich zostały w ciężkich walkach odparte. Zniszczono przy tym pięć czołgów.

W związku z ogłoszonymi w komunikacie sił zbrojnych z 25 marca zwycięskimi walkami wojsk niemieckich na froncie w rejonie na wschód od Charkowa podają jeszcze następujące szczegóły: Rankiem 24 marca niemieckie czołgi uderzyły znienacka z postępującą tuż za nimi piechotą na stanowiska nieprzyjacielskie i złamały w zaciętych walkach opór bolszewików. W godzinach popołudniowych atak niemiecki dotarł aż do pewnej drogi zaopatrzenia nieprzyjaciela, tak że część bolszewickich oddziałów walczących została odcięta od swoich połączeń. Podczas tego ataku nieprzyjaciel musiał poniechać kilka cennych punktów oporu, poza tym stracił 600 zabitych, 600 jeńców, 81 dział, 10 miotaczy granatów, 14 karabinów maszynowych, 14 miotaczy płomieni, broń automatyczną, broń ręczną i wielką ilość pojazdów. Poza tym w czasie walk zdruzgotano 5 nieprzyjacielskich czołgów.

Niemieckie samoloty bojowe zniszczyły lub uszkodziły bombami kruszącymi i bronią pokładową wielką liczbę dwumotorowych samolotów i myśliwców. Niemieckie samoloty bojowe współdziałając z samolotami niszczycielskimi i atakując falami skutecznie zwalczały organizację bolszewickich transportów.

WOJNA W AZJI

TOKIO. (DNB). Wysiłki Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku określa „Czugai Schogio Schimpo" jako próbę amerykańską wyprzedzenia Wielkiej Brytanii w Australii z egoistycznych powodów pod względem militarnym i politycznym. Gazeta japońska zaznacza, że Stany Zjednoczone pozyskały sobie już widocznie zaufanie Australii i zapewniły sobie ważne stanowiska w australijskiej kwaterze głównej, która znalazła się pod kierownictwem Mac Arthura. Stany Zjednoczone traktują Australię, jak zaznacza „Czugai Schogio Schimpo", tylko jako swoją pierwszą linię obronną i dlatego Australia musi sobie teraz dokładnie zdać sprawę ze swojej sytuacji i unikać tego, by nie stała się ona kozłem ofiarnym w obronie Stanów Zjednoczonych.

TOKIO. (DNB). Wojska japońskie zdobyły 26 marca na Północnej Sumatrze Koetotjane, ważną górską pozycję kluczową, położoną 110 km na zachód od Medan. Uciekający nieprzyjaciel stracił między innymi cztery działa przeciwlotnicze i 100 samolotów.

BANGKOK. (DNB). Syjamskie ministerstwo wojny wydało zarządzenie, wprowadzające dla męskiej ludności Syjamu obowiązek służby pracy. Przed wstąpieniem do wojska młodzież syjamska będzie w przyszłości odbywała sześciomiesięczną służbę, której treść stanowić będzie wychowanie wojskowe, wiedza o państwie oraz praca rolnicza.

ISTAMBUŁ. (DNB). Delegacja tureckich kolei państwowych wyjeżdża dzisiaj do Niemiec, celem zakupienia materiałów kolejowych.

TOKIO. Domei donosi, że wojska japońskie kontynuując akcję oczyszczania na wyspach Andamanach zajęły 26 marca wyspę Hawelock i Stewart Sound. W czasie tych działań wzięto do niewoli 23 oficerów brytyjskich i 300 żołnierzy hinduskich.

SZTOKHOLM. (DNB). Ostatni komunikat wojsk czungkingskich w sprawie walk w Burmie donosi, jak podaje brytyjskie biuro prasowe, że sytuacja aliantów pogorszyła się. Japończycy, którzy zajęli pewne miasto na północnym zachodzie, otrzymali wielkie posiłki. Gwałtowne walki toczyły się o linię kolejową z Rangoon do Mandalay.

„Tolerancja" sowiecka

SZTOKHOLM. Oświadczenie ambasadora sowieckiego w Londynie, Majskiego, w sprawie rzekomo tolerancyjnego stanowiska Związku Sowieckiego w sprawach religijnych nazywa „Svenska Morgenbladet" niewiarygodnym. Gazeta szwedzka cytuje czasopismo sowieckie „Bezbożnik", które twierdzi, że według pięcioletniego planu w zakresie zwalczania religii do roku 1942 mają być wytępione ostatnie ślady religii w Związku Sowieckim. „Svenska Morgenbladet" rzuca pytanie, gdzie się podziało 295.000 duchownych z czasów carskich. Ostatnia statystyka ludności sowieckiej z roku 1939 wskazuje, jak stwierdza szwedzka gazeta, że duchowieństwo całkowicie zostało zlikwidowane. Natomiast Majski twierdził, że w r. 1940 było 60.000 duchownych. Na podstawie tej sprzeczności wyraża „Morgenbladet" wątpliwość co do prawdziwości treści wynurzeń ambasadora.

—ooo—

Anglicy przekonali się o sile niemieckiej obrony

PARYŻ. (DNB.) Społeczeństwo francuskie powszechnie podkreśla bezsensowność próby lądowania Brytyjczyków w St. Nazaire. Panuje powszechne przekonanie, że niemiecka obrona wybrzeży jest nadzwyczaj silna. Przy tej okazji wyraża się jednak obawę, że pewnego dnia mogą Anglicy znowu zaatakować tereny francuskie nie obsadzone przez Niemcy. Prasa paryska wyraża ogólnie pogląd, że za podżegacza do nieudanej próby lądowania angielskiego należy uważać ambasadora sowieckiego w Londynie, Majskiego.

MADRYT. (DNB). W nieudaniu się brytyjskiej próby lądowania u ujścia Loary widzi prasa hiszpańska dowód potwierdzający tezę mocarstw Osi, że Anglii nie uda się nigdy zagrozić całości kontynentu przez działania militarne. „Informaciones" pisze o „ofensywie Majskiego" zaznaczając: „Anglicy chcieli naśladować Japończyków. Tak się jednak przeprowadzili próbę generalną, że Niemcy jedno tylko mają życzenie, mianowicie, by Anglicy zechcieli możliwie szybko próbę tę powtórzyć". Gazeta „Madrid" nazywa akcję pod St. Nazaire dowodem niemożliwości zdobycia kontynentu europejskiego. Churchill skłonił się do życzeń Stalina i wyciągnął obecnie z tego naukę, że stworzenie drugiego frontu jest niemożliwe. Oświadczenie niemieckie, że na całym wybrzeżu europejskim nie ma punktu, w którym by Anglia mógł skutecznie wylądować, sprawdziło się, jak zaznacza hiszpańska gazeta, w całej pełni.

—o:o—

Trzecia rocznica oswobodzenia Madrytu

MADRYT. (DNB). Z okazji trzeciej rocznicy wyswobodzenia Madrytu spod władzy czerwonych generał Franco przyjął w swojej rezydencji burmistrza i radnych miejskich. Z tej samej okazji oddano do użytku wiadukt wysoki 60 m. i długi 300 m. Poświęcono również kilka odbudowanych publicznych gmachów, które zburzyli czerwoni w czasie wojny domowej. W ratuszu madryckim burmistrz wydał uroczyste przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego i przywódcy partii.

—ooo—

Zakończenie akcji oczyszczania wyspy Celebes

TOKIO. (DNB). Według doniesień z frontu na Celebes, resztki wojsk holenderskich, które kontynuowały opór przeciwko Japończykom na południowym wybrzeżu Celebes w głęboko wcinającej się zatoce, poddały się 27 marca nie stawiając żadnych warunków. Z poddaniem się innych oddziałów holenderskich, które to poddanie się nastąpiło 17 marca pod Branka, dalsza akcja oczyszczająca Japończyków na wyspie zbyteczna. W czasie akcji oczyszczającej na Celebes Japończycy wzięli do niewoli 564 holenderskich żołnierzy i zdobyli 25 wagonów kolejowych oraz wielkie zapasy broni i amunicji.

Hamsun o nowej Europie

OSLO. (DNB). Znany norweski pisarz Knut Hamsun, który wypowiada się w jednym z tutejszych czasopism studenckich na temat kierunku światopoglądowego norweskich studentów, wezwał swoich rodaków, by zechcieli zrozumieć znamię nowej epoki. Co stare i pokonane, nie powróci już więcej. Knut Hamsun oświadczył, że żaden bolszewik na froncie wschodnim i żaden yankes na zachodniej półkuli nie może uratować starych czasów w Europie.

Murzyni w armii USA

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, amerykański minister wojny Stimson oświadczył, że murzyni amerykańscy walczą w Australii w szeregach wojsk amerykańskich i że w najbliższych miesiącach wysłane zostaną dalsze oddziały murzyńskie. W korpusie oficerskim znajdują się murzyni w randze od podporucznika aż do generała brygady. W trzech uniwersytetach murzyńskich w Stanach Zjednoczonych odbywają młodzi ludzie ćwiczenia oficerów rezerwy.

TOKIO (DNB). Domei zwraca uwagę w specjalnym komentarzu, że zawarcie nowego układu między Japonią a Watykanem wywołało szerokie echo w świecie katolickim. Agencja japońska podkreśla, że tego rodzaju umowa usunie dyplomatyczne kwestie sporne, które istnieją od 1922 r. między Japonią a Watykanem. Domei zaznacza, że nie ma jeszcze urzędowego potwierdzenia tych układów.

ZA FRONTEM SOWIECKIM

JAK WYGLĄDA MOSKWA?

Cenzorzy zagranicznych listów w Moskwie należą tak jak stachanowcy, do „bohaterów Związku Sowieckiego". Mają niesłychanie ciężką pracę. Nic nie powinno przeniknąć za granicę z tego co się dzieje w tym kraju. To też czerwony ołówek jest w nieustannym ruchu. Z reportaży i rozważań obcych dziennikarzy pozostaje zwykle blady felieton, z którego trudno sobie urobić jaki taki obraz sowieckiej rzeczywistości w ostatnim miesiącu. Niemniej z tych okruchów można się zorientować w tym i owym. A więc:

KOBIETY, OKOPY, BARYKADY.

Moskwa znajduje się i obecnie niedaleko frontu. Refleksy walk, z oddali zapach skóry i broni, słowa komendy, stuk podków przejeżdżających w dzień i w nocy kolumn koni, wszystko to wytwarza podniecony, nieco awanturniczy nastrój. Na przedmieściach kobiety różnego wieku, opatulone w chustki, kopią nieustannie rowy. Wiele z nich ma podarte obuwie, i pomimo mrozu muszą pracować z gołymi rękami. Ciągną kłody, przynoszą kamienie, i układają z nich barykady. Niektóre to więźniowie; reszta pracuje „dobrowolnie". Niedaleko mdlejących, ryjących ziemię kolumn stoją posterunki z przewieszonymi przez plecy karabinami. Tu i tam widać uniform czerwonoarmiejca lub gepisty. Większość posterunków jest w cywilnych ubraniach; Ręce trzymają w kieszeniach i drepczą w tę i tamtą stronę. Wewnątrz miasta kobiety zgarniają śnieg z jezdni, by mogło przejść wojsko, a niekiedy i kilka czołgów. Bardzo rzadko widać samochód. Najczęściej jedzie od strony frontu, zaśnieżony, z oddartymi błotnikami, z przestrzelonymi szybami. Albo też jest to znana ogromna czarna limuzyna gubernatora moskiewskiego rejonu, Sergiusza Tarasowa. Aczkolwiek Stalin jest podobno jeszcze na Kremlu, Moskwa nie jest stolicą kraju. Jest centralą etapową, w której ma siedzibę główna kwatera środkowego odcinka frontu.

Na placach i spokojniejszych ulicach ćwiczą nieduże oddziały wojsk proletariackich. Leżą na śniegu i celują, o ile mają broń, do tarcz, zawieszonych na murach domów. Cywile, którzy chwilowo nie ćwiczą, robotnicy i funkcjonariusze biegną nerwowo ulicami. Są zaatygowani albo wystraszeni, a większość ma tępy, zmęczony wyraz twarzy. Biegną — spóźnienie uważa się za sabotaż. Obcokrajowi korespondenci podkreślają jednogłośnie, że w Moskwie słyszy się rzadko śmiech.

Aczkolwiek w październiku ewakuowano dziesiątki tysięcy specjalistów, kobiet, dzieci i urzędników państwowych, Moskwa jest przeludniona. Kto ma nieco czasu, udaje na ulicy, że jest zatrudniony, by się nie rzucać w oczy i nie zostać z miejsca odkomenderowany do jakichś robót. Chodniki przy olbrzymich hotelach dla cudzoziemców są zablokowane do późna w nocy przez setki drżących z zimna żebraków i żebraczki. O zmierzchu wracają kobiety, które pracowały na przedmieściach przy kopaniu rowów. Maszerują w milczeniu czwórkami do — więzienia, albo na plac, gdzie się rozejdą albo też do klubu. Kawiarnie i restauracje są zamknięte. Natomiast w klubach odbywają się o każdej porze dnia wykłady na tematy polityczne i wojskowe. A przed kioskami czekają długie ogonki na gazety wieczorne, na wiadomości z frontu.

PODRÓŻ LENINA NA WSCHÓD.

W angielskich i amerykańskich sprawozdaniach nic się nigdy nie pisze o aprowizacji Moskwy, o działalności GPU. i szkodach, wyrządzonych przez niemieckie bomby. Nikt nie pisze o wyglądzie miasta, czerwonym placu, dziwacznym lesie wież i dachów Kremla oraz o mauzoleum Lenina. Tak samo nic się nie pisze o tym, jak wyglądają moskiewskie dworce. Wszędzie bowiem są ruiny, leje, a mumię Lenina umieszczono albo w jakimś podziemiu, albo, co jest prawdopodobniejsze, wywieziono ją do któregoś miasta na wschodzie. Największe szkody wyrządziły bomby w przemysłowych okręgach na peryferiach miasta, w pierścieniu fabryk samolotów, amunicyjnych i czołgów, oraz ogromnych śpichrzach, jak również na szeroko rozgałęzionych torach bocznic i torów przeładunkowych. Okręgi te od dawna były nie dostępne dla obcokrajowców. Według amerykańskich komunikatów nawet członkom anglo-amerykańskich komisyj wojskowych zabroniono w sposób szorstki rozmawiać prywatnie z osobami wojskowymi i ze sfer gospodarczych, z inżynierami i robotnikami.

BALET I PISTOLET AUTOMATYCZNY.

GPU. w Moskwie zostało poważnie wzmocnione. Kieruje wyszkoleniem partyzantów oraz pracami nad umocnieniem miasta. Wśród funkcjonariuszy GPU są i kobiety. Angielski reporter Negley Farson pisze w sprawozdaniu o przedstawieniu baletowym: „Tańczą doskonale, z gracją, pięknie i zmysłowo, jak za czasów Romanowych. Podczas pauzy spacerujemy w foyer i pijemy herbatę (o ile jeszcze jest). Widzę dziewczyny w uniformach. Są to funkcjonariusze służby policyjnej. Obserwuję jedną blondynkę. Cudowne usta ma ukarminowane — a u boku pistolet automatyczny".

Komunista - emigrant Wulf przytacza w jednym ze swoich artykułów rozporządzenie NKWD. o natychmiastowym rozstrzelaniu osób, które znajdą się na ulicy między godziną 24 a 5 rano.

ANI SŁOWA O APROWIZACJI.

Temat aprowizacyjny zbywają angielscy korespondenci ogólnikową uwagą, że w Moskwie nie istnieje uporządkowany przydział środków żywnościowych. Właściwie nigdy on nie istniał. Moskwa należała od 25 lat do miast, gdzie jadło się najmniej i najgorzej. Dlatego też te ogólniki zagranicznych reporterów, którzy szukają wrażeń na innych odcinkach, umożliwiających im zachwycanie się życiem w Sowietach. Piszą więc o zaciętej nienawiści do faszystów, o energicznej pracy kobiet w fabrykach i publicznej służbie, w komunikacji, przy kopaniu rowów, ale nic nie mówią o jedzeniu i napojach.

Trudności transportowe podczas zimy, eksponowane położenie dawnej stolicy, która jest obecnie ostatnim centralnym punktem węzłowym dróg i kolei bezpośrednio za frontem, spowodowały kryzys w zaopatrywaniu ludności cywilnej. Znajdujące się w rejonie moskiewskim składy żywnościowe są do wyłącznej dyspozycji bolszewickiej armii i GPU. Zresztą tak było zawsze.

Obraz dzisiejszej Moskwy byłby niezupełny, gdyby nie wspomnieć o inteligencji sowieckiej, która także podczas kryzysu wojennego panuje w Związku Sowieckim. Jest ona ideowym sumieniem bolszewizmu, duchowym GPU. Zmusza śmiertelnie znużonych robotników do brania udziału w nocnych politycznych manifestacjach. Ona to preparuje powódź podżegających haseł, przy pomocy których gazety, ulotki, rozgłośnie, filmy i polityczni komisarze dosięgną masy do rozpaczliwego atakowania „faszystowskich bestyj". Codziennie na nowo wbijają w głowy złudny frazes, że życie w Związku Sowieckim jest piękniejsze i szczęśliwsze, niż gdziekolwiek na świecie. W „Parku Kultury" zrobili z części bombowca trybunę do przemówień, z której politrucy i czołowi agitatorzy opowiadają masom „o barbarzyństwie hitlerowców i bohaterstwie sowieckim", stosując przy tym efektowne chwyty komunistycznej propagandy.

„GWIAZDY WĘDRUJĄCE".

Wydarzeniem sezonu teatralnego jest sztuka „Profesor Mamlock", dramat emigrancki z krwawą antyfaszystowską tendencją, oraz sztuka „Gwiazdy wędrujące" w teatrze żydowskim. Pani Mołotow założyła w centrum miasta salon kosmetyczny. Cztery razy tygodniowo urządza się wieczorki taneczne w hotelu „Metropol", na których drepczą w ścisku naokoło fontanny różni funkcjonariusze i obcokrajowcy ze swoimi przyjaciółkami i sekretarkami. Na masowych zebraniach przemawia La Passionaria (Dolores Ibarruri), osławiona agitatorka komunistyczna podczas domowej wojny w Hiszpanii. Amerykański korespondent Hemingway opowiada, że zwolniła wówczas od służby frontowej swojego syna i wysłała go do Moskwy, pędząc jednocześnie dziesiątki tysięcy mężczyzn na pole bitew. W graficznych pracowniach w dzień i w nocy maluje się olbrzymie afisze i preparuje fotomontaże, znane z ulic miasta, olbrzymie portrety Stalina i towarzyszy, którzy szczególnie się odznaczyli na froncie, jak również obrazki ilustrujące „bestialstwa faszystów".

BŁOTO W KUJBYSZEWIE.

Prezydent Związku Sowieckiego Kalinin, premier i minister spraw zagranicznych Mołotow, jego zastępca i szef propagandy Łozowski, jak również członkowie kominternu wyjechali do Kujbyszewa nad Wołgą. Miasto liczy 500.000 mieszkańców; cztery piąte domów to nędzne domki drewniane, a jedna piąta czworoboczne pałace betonowe. Przez ulice na wiosnę i w jesieni nie można przejść zupełnie, a w lecie i zimie tylko z trudem. Jeden ze sprawozdawców pisze, że ludzie toną po pas w błocie.

Podróż koleją z Moskwy do Kujbyszewa trwa od pięciu do siedmiu dni. Kto nie zabierze z sobą prowiantu, musi głodować. Po drodze nic można nie dostać. Na stacjach widać tłumy nawpół zmarzniętych i niedożywionych ludzi, którzy żebrzą o chleb. Ewakuowana ludność z Moskwy jechała przez Kujbyszew. W drodze wojsko „zarekwirowało" kilkanaście pociągów. Pasażerów wyrzucono, i nikt się o nich nie troszczy. Dużo z nich umiera. Ale to zjawisko zwyczajne, które nikogo nie wzrusza. Korespondenci opowiadają, że także transporty wojskowe jadą niezwykle pomału.

Skutkiem tego, że część rządu jest w Moskwie a część w Kujbyszewie, polityczne decyzje opóźniają się. Korespondentka „Times'a" Freya Stark komunikowała w lutym z Teheranu, że zawarcie angielsko-sowieckiego paktu o zajęciu Iranu przeciągnęło się ponad sześć tygodni, Stalin bowiem zarezerwował sobie osobiste zbadanie tekstu umowy a trudności komunikacyjne między Kujbyszewiem a Moskwą nie pozwalały na szybsze załatwienie sprawy. „W Rosji uczy się człowiek niczemu się nie dziwić". W ten lakoniczny sposób zaczyna się sprawozdanie pewnego angielskiego dziennikarza o podróży do Kujbyszewa.

W SZTABIE KOMINTERNU.

Sztab kominternu mieści się w starej, solidnie zbudowanej za czasów carskich willi. Gospodarują w niej Dimitrow, Manuilski oraz grupa ludzi różnych narodowości, pracujących nad planami rewolucji światowej i nad rozbudowaniem sieci agentów. W sąsiednim domu sypiają zagraniczni dziennikarze na — podłodze.

Jedynym plusem miasta jest, że nie było dotąd zaciemniane. Ale i tak nie jest w nocy zbyt oświetlone. Jako najnowocześniejszą zdobycz cywilizacji określił sir Walter Citrine, reprezentant angielskich związków zawodowych, salon kosmetyczny na pryncypalnej ulicy, gdzie robią manicure.

W fabrykach uzbrojeniowych w Związku Sowieckim pracuje przeciętnie 60—75 proc. dziewcząt i kobiet, a nawet dzieci 12—14 letnie. Muszą pracować dziennie 11 godzin. „Należy wątpić", pisał Citrine w „Daily Herald", „czy Sowiety będą miały dość fizycznej siły albowiem kobiety i dziewczęta stanowią niezwykle wysoki odsetek robotników". Później udał się przywódca angielskich związków zawodowych do miasta Gorki. Centrum przemysłowe było zaciemnione. Wojska, które spotykał podczas swojej podróży, składały się z kobiet i mężczyzn. Kobiety miały takie same uniformy i broń jak mężczyźni. Nie były to oddziały proletariackiej obrony kraju, lecz brygady regularnych wojsk sowieckich. Drogi do Gorkiego co 50—100 mtr. były z obu stron obsadzone uzbrojonymi posterunkami. Posterunki są w ubraniach cywilnych, a wygląd mają zaniedbany.

G. Weise („D. R.").

MIĘDZY ALEPPO A BASRĄ*)

Przygotowania Anglii na Bliskim Wschodzie

ANKARA. Lyttelton, dotychczasowy pełnomocnik londyńskiego gabinetu wojennego dla Bliskiego Wschodu, opuścił swoje dotychczasowe stanowisko celem objęcia ważnych funkcyj w nowym rządzie Churchilla. Przez powołanie Lytteltona do grona najbliższych współpracowników Churchilla w nowym sztabie wojennym zagadnienie brytyjskiej polityki na Bliskim Wschodzie stało się wielce aktualne. I nic dziwnego. Bliski Wschód ma w planach Londynu odgrywać w najbliższej przyszłości poważną rolę. Wskazują na to także posunięcia Brytyjczyków na zajętych obszarach Bliskiego Wschodu.

Zadaniem Lytteltona w zakresie jego dotychczasowych kompetencyj było ostatnio skordynowanie o ile można, stref Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie. Z tego względu przeprowadził wyeliminowanie brytyjskich sił zbrojnych w Iraku i Iranie z kompetencji naczelnego dowództwa w Indiach, któremu zostały w ubiegłym roku podporządkowane, i podporządkowanie ich brytyjskiemu naczelnemu dowództwu w Kairze. To przegrupowanie strategiczne scharakteryzował sam Lyttelton jako koncentrację sił z kierunkiem na Kaukaz. Niechaj Brytyjczycy się martwią, jak wygładzić sprzeczność między rzekomymi zwycięstwami Sowietów, o których tyle opowiada ich propaganda, a nieukrywaną obawą przed ewentualnym uderzeniem niemieckiej armii na Kaukaz. Niechaj oni wytłumaczą tę sprzeczność narodom na Bliskim Wschodzie. W każdym razie olbrzymie wysiłki wzmocnienia ich blisko-wschodnich pozycyj właśnie ze względu na niebezpieczeństwo od strony Kaukazu wskazują, że nie mają wielkiego zaufania do trwałości sowieckiego frontu.

Zasadnicze znaczenie Bliskiego Wschodu dla Anglii wzrosło od chwili wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie i wspaniałych zwycięstw Japonii. Jest on nie tylko przedpolem odległego, spokojnego „etapu Indie", lecz ostatnią pozycją ryglową Indii, które zostały bezpośrednio zagrożone przez wojnę. Od jego nietykalności pod względem strategicznym należy, czy będzie możliwym zabezpieczenie przed zagrożeniem z dwóch stron największych źródeł płynnego paliwa Imperium. Zdaniem brytyjskich i amerykańskich sfer wojskowych rozbudowa pozycyj na Bliskim Wschodzie jest ostatnią szansą dla przeprowadzenia stąd ewentualnej ofensywy i ratowania w ostatnim rzucie tego, co można byłoby jeszcze uratować, i to na wypadek odcięcia Sowietów od Kaukazu względnie pogorszenia się sytuacji w Północnej Afryce.

Decydujące znaczenie mają tu zagadnienia komunikacyjne i łączności. Naczelne dowództwo poświęca więc obecnie uwagę ich rozbudowie. Plany rozbudowy wskazują na to, że olbrzymie te dalekowschodnie obszary mają być zaopatrywane w wojska i materiał z Basry, zaś Egipt i Palestyna przez Morze Czerwone i Suez. Komunikacja kolejowa z Basry do Bagdadu, a stamtąd dalej do Syrii ma być nagwałt ulepszona, a jednocześnie rozbudowuje się urządzenia wyładunkowe i przeładunkowe w Basrze. Tak samo rozpoczęto wykorzystywać Eufrat do żeglugi na jaknajdłuższej przestrzeni. Brytyjczycy zarekwirowali przy tym wszystkie statki rzeczne. Widocznie brytyjskie bazy, znajdujące w północnym irańskim łuku strategicznej linii, mają być zaopatrywane przez poprzeczne połączenia, biegnące od głównej linii komunikacyjnej w dolinie między Eufratem a Tygrysem. Także Amerykanie kładą duży nacisk na uporządkowanie dróg dowozowych na obszarach nad zatoką Perską.

Przy tych wszystkich poczynaniach jest jednak pewien szkopuł. Otóż plany, które teraz się realizuje, zostały opracowane przed wybuchem wojny na Dalekim Wschodzie, a realizację ich rozpoczęto wówczas, gdy uważano Singapoore za kluczową pozycję nie do zdobycia. Obecnie strata Singapoore daje się już poważnie odczuwać. Może ta okoliczność przyczyniła się do tego, że brytyjskie dowództwo na Bliskim Wschodzie pośpiesznie próbuje zmontować „jednostkę gospodarczą Bliski Wschód".

W jednym ze swoich ostatnich przemówień oświadczył Lyttelton, że jest niezbędnym dołożyć starań, by omawiany obszar strategiczny był o ile to możliwe, samowystarczalny, a to ze względu na spodziewane pogorszenie dostaw drogą morską. W tym celu wysłano gospodarcze delegacje z Egiptu do Libanu i Syrii oraz Iraku, z Palestyny do Egiptu, słowem ze wszystkich podbitych państw na Bliskim Wschodzie; delegacje te głosiły hasło: ukształtowanie życia gospodarczego pod jednym kątem widzenia. Jest rzeczą charakterystyczną że Brytyjczycy robią starania wciągnięcia do tej gospodarczej koncepcji także Turcji. Podczas dotychczasowych pertraktacyj stwierdzono zgodnie, że istnieją i nieustannie wzrastają trudności gospodarcze oraz wzrasta kryzys aprowizacyjny, do czego się przyznaje ze smutkiem i „Palestine Post".

Następnym zagadnieniem w zakresie ujednolicenia zamierzeń jest sprawa kontyngentów wojsk, potrzebnych dla tego ogromnego terenu. W trakcie nieudanej ofensywy w Północnej Afryce dowództwo brytyjskie wycofało poważne siły, szczególnie z obszaru syryjsko-irańskiego. Jednostki australijskie, na barkach których spoczywał główny ciężar podczas napadu na Syrię a później podczas jej zajmowania, zostały przeważnie wycofane do własnej ojczyzny. Tak samo części wojsk de Gaulle'a wysłano na północno-afrykański front i pomimo żądań Gatroux'a nie zostały odesłane z powrotem do Syrii. Wycofano także po załamaniu się frontu na Malajach wyborowe pułki indyjskie. Skutkiem tego przeprowadza się obecnie bezwzględna rekrutacja do wojska we wszystkich blisko-wschodnich krajach. Jest pewne, że Brytyjczycy będą w stanie sprowadzić posiłki z Indii. I rzeczywiście, w Basrze wylądowały już nowe indyjskie jednostki. Są to jednak wojska mniej wartościowe.

Pomimo powyższych kłopotów i trudności jedno nie ulega wątpliwości: za przygotowaniami anglo-amerykańskiego naczelnego dowództwa kryją się zasadnicze decyzje; wynika to także z milczenia, jakie celowo zachowują Sowiety w sprawach Bliskiego Wschodu. Czy do tych spraw należą starania w ostatnim czasie o pozyskanie dla współpracy Turcji? W Ankarze wnikliwie śledzą rozwój planów W. Brytanii. Napewno nie jest przypadkiem, że właśnie teraz został powołany do boku Churchilla dotychczasowy pełnomocnik brytyjskiego gabinetu wojennego dla Bliskiego Wschodu. Pod tym kątem widzenia należy patrzeć na rozwój wypadków na Bliskim Wschodzie w najbliższym czasie.

Kraus von Mühlen.

---

*) Aleppo, miasto handlowe w Syrii północnej; stąd rozchodzą się liczne linie kolejowe i drogi.

Basra: miasto w Mezopotamii — Iraku — połączone kanałem z odległą o 3 klm. rzeką Szat el Arab, 90 klm od jej ujścia do zatok Perskiej.

Czem jest w istocie projekt Cripps'a

RZYM, (DNB). W rzymskich sferach politycznych zaznaczają, jak donosi Agencja Stefani, że przedstawiony przez Cripps'a przywódcom hinduskim projekt Związku Indyjskiego kuleje wskutek klauzuli, według której Indie muszą wpierw bić się za Anglię, by po zakończeniu wojny otrzymać swą wolność. Nie ma żadnej gwarancji tego, — podkreślają te sfery, — że Anglia dotrzyma swego słowa. Wykluczona jest również w tym wypadku wszelka możliwość dyskusji, albowiem projekt należy albo przyjąć albo odrzucić. Poza tym 300 milionów Hindusów zbyt dobrze jeszcze pamięta wiarołomstwo Londynu wobec Indii z czasów po wojnie światowej, kiedy to Indiom czyniono podobne obietnice, — zaznacza się w Rzymie, gdzie przeciwstawiają postępowaniu Anglików jasny i zrozumiały język Japonii, która zwróciła uwagę Hindusów na ostatnią możliwość uzyskania swojej wolności w ramach „wspólnej sfery dobrobytu Wielkiej Azji".

Kłamstwo o śmierci Bose'go

BANGKOK, (DNB). W związku z twierdzeniem radia w Delhi, że Chandra Bose został zabity w czasie katastrofy lotniczej, hinduskie sfery w Bangkoku zaznaczają, że można wierzyć czynnikom angielskim, iż chciałyby one widzieć Chandry Bose'go zmarłym. Wywiera on bowiem na Indiach wielki wpływ i utwierdza przez swoje dwa manifesty jak również przez otwarty list do Crippsa ludność hinduską w jej woli do walki o wyswobodzenie Indii. W tym samym czasie jednak, kiedy Delhi podawało tę wiadomość, przemawiał Bose, jak tutaj stwierdzają ze swojej tajnej stacji radiowej i zdemaskował w ten sposób angielską propagandę.

Potwierdzili

AMSTERDAM. Jak donosi urzędowo brytyjska służba prasowa, ministerstwo lotnictwa brytyjskiego potwierdziło, że w czasie nalotów bombowców brytyjskich na teren Niemiec i obszary zajęte w nocy na drugiego marca nie powróciło 12 maszyn do swoich baz.

SZTOKHOLM. Ministerstwo marynarki amerykańskiej oznajmiło, jak podaje brytyjskie biuro prasowe z Waszyngtonu, że dwa średniej wielkości statki towarowe Stanów Zjednoczonych zostały storpedowane u wybrzeży Atlantyku.

St. Nazaire — odwrót

DNB, 29.III. (PK.). Skończył się piękny, ciepły dzień wiosenny. St. Nazaire, wielkie miasto portowe na wybrzeżu bretońskim, w którym przez cały dzień panuje życie w tysiącznych odmianach, położyło się do snu. Jedynie żołnierze, czuwający już ponad rok na straży Europy, stali tej nocy u swojego sprzętu wojennego i broni, wpatrując się w niebo i horyzont, tak jak to czynili dotąd. Na niebie pokazały się lekkie chmurki, które im przypominają, że trzeba tym bardziej czuwać.

W CIEMNOSCIACH NOCNYCH...

Tak jak ubiegłych nocy, Anglicy przylecieli i dzisiaj. Zdaleka słychać ostrzegawcze gwizdy syren przeciwlotniczych, następnie warkot motorów. Jednak nie słychać strzałów, ani detonacyj. Niemniej coś wisi w powietrzu. Pod osłoną ciemności, pomimo niemieckiego ognia, w sobotę wczesnym wieczorem zbliżyły się do wybrzeża angielskie jednostki morskie, a zwłaszcza motorowe kanonierki z jednym kontrtorpedowcem. Kilka grup Szkotów podjechało do brzegu w łodziach gumowych i obsadziło go bez hałasu; następne rzuty zajęły molo i nadbrzeże. Udało im się zagnieździć na niektórych miejscach terenu portowego. W tej chwili jednak rozpętało się piekło. W świetle niemieckich reflektorów przeciwnik zostaje momentalnie zlikwidowany, a niszczący ogień rwie już pierwsze luki w zbliżających się angielskich statkach.

W krótikm czasie zapalone łodzie robią wrażenie płonących pochodni. Są to tak zwane przez Anglików „gunboats", uzbrojone dwoma armatami małego kalibru, których pociski jednak nic nie znaczą wobec ciężkich „kufrów" niemieckich bateryj nadbrzeżnych.

Jeden z kontrtorpedowców próbuje zwiać, jednak nagle staje. W ciągu kilku minut zostaje zlikwidowany przez granaty znajdującego się niedaleko statku niemieckiego. Wśród detonacyj podnosi się ku ciemnemu niebu słup dymu; tylna część kontrtorpedowca aż do mostku komendanta zanurza się w falach.

ZŁAMANIE OPORU.

W kilku punktach Anglicy — tym razem są to rzeczywiście Anglicy, a nie pomocnicze narody — stawiają zacięty opór atakującym oddziałom niemieckim. Nadaremnie! Muszą ustępować przed niemieckimi marynarzami i piechurami. Droga do morza jest odcięta, odwrót jest niemożliwy. Wycofują się więc do ulic, znajdujących się naokoło dzielnicy portowej, gdzie w mieszkaniach ludności francuskiej zażarcie się bronią przed nieuniknionym losem.

Z oddziałem piechoty atakujemy od zachodu do centrum miasta, z którego w międzyczasie usunięto ludność cywilną. Na ulicy, prowadzącej do portu, uderzają w nas pierwsze strzały. Dom za domem trzeba systematycznie zdobywać. Zwykle wystarczy kilka granatów, by unieszkodliwić przeciwnika. Straty nasze są nieznaczne, albowiem w walce biorą udział specjaliści od walk ulicznych.

Tu i tam z domu wychodzi ktoś z podniesionymi rękami. Poddaje się. Lecz wielu innych nie zobaczy już światła poranka. Są to same wysportowane postacie, które po raz pierwszy zawarły znajomość z niemieckimi piechurami. Brzydko przy tym oberwali.

O godzinie ósmej rano port i miasto jest całkowicie w ręku niemieckim.

Koresp. wojenny F. Bretz (skrót).

BERLIN. (DNB). Niedzielne gazety poranne nazywają brytyjską próbę wylądowania pod St. Nazaire daremnym wysiłkiem angielskiego dowództwa wojskowego zrehabilitowania swego prestiżu. „Völkischer Beobachter" pisząc o „nieudanym bluffie Churchilla" zaznacza ironicznie „cieszymy się z powodu rozdrobnienia gdzie indziej koniecznie potrzebnych wojsk angielskich na tego rodzaju przedsięwzięcia i prosimy Churchilla, by dalej działał w tym samym stylu. Stało się wszystko, by zgotować odpowiednie przyjęcie jego oddziałom udającym się do nieba. „Berliner Börsenzeitung" stwierdza, że akcja brytyjska zrodziła się z potrzeby, podyktowanej przez chwilę, ponieważ Anglia musi w jakiejkolwiek formie okazać albo chociażby upozorować swoją aktywność. Poza tym całe to zajście dowodzi, że Anglia nie może sobie pozwolić na działania ofensywne, nie popełniając przy tym samobójstwa. Gazety podkreślają rycerskość, jaką okazał komendant niemieckiego torpedowca przez to, że zrezygnował z zatopienia hakami już zaczepionej brytyjskiej kanonierki ze względu na trzech ciężko rannych Anglików, którzy się jeszcze znajdowali na pokładzie, — aby zamiast tego w czasie powrotu przyholować do lądu w czasie drogi powrotnej."

Ponowna rejestracja wywiezionych

Przeprowadzona w swoim czasie przez b. Czerwony Krzyż rejestracja wywiezionych z różnych powodów była niezupełna. Wielu wywiezionych wcale nie trafiło do tych spisów. Celem uzupełnienia tych luk zarządzono z inicjatywy organów samopomocy gruntowne sprawdzenie, ściślej: ponowną rejestrację wywiezionych. Na prośbę samopomocy generalny radca spraw wewnętrznych wydał okólnik do burmistrzów i naczelników powiatów, polecając przeprowadzenie ponownej rejestracji wywiezionych za pośrednictwem organów administracyjnych. Spisy będą sporządzane w porządku alfabetycznym z uwzględnieniem następujących danych: 1) nr. kolejny, 2) imię i nazwisko, 3) imię ojca, 4) wiek, 5) narodowość, 6) zawód, 7) dokładny adres i 8) skąd został wywieziony.

Po wsiach rejestracje przeprowadzą sołtysi, w miastach zaś organy samorządowe przy wydatnej współpracy komitetów miejscowych samopomocy. Wszyscy będą się starali o to, aby tym razem do spisów trafili wszyscy bez wyjątku wywiezieni przez bolszewików.

Informacje o wywiezionych będą spisywane oddzielnie w dokładny sposób dla każdej osoby. Oddzielnie spisane będą nawet niemowlęta. Obowiązkiem każdego mieszkańca jest ułatwienie pracy organom przeprowadzającym rejestrację przez udzielanie informacji o wywiezionych. (r).

—ooo—

Wieczór muzyki i poezji

Z okazji wystawy „Czerwonego terroru"

W sali Filharmonii Miejskiej odbył się koncert poświęcony pamięci ofiar czerwonego terroru. Dochód z koncertu poświęcono na rzecz Komitetu Samopomocy m. Wilna. Duża sala Filharmonii była cała wypełniona publicznością. Na bogaty program koncertu złożyły się występy orkiestry dętej VSD, którą sprężyście dyrygował p. Ohalevicius, oraz popisy 2-ch chórów: mieszanego chóru „Varpo", oraz męskiego chóru im. M. K. Czlurlonisa. Ponadto urozmaiciły koncert recytacje licznych przeważnie okolicznościowych poezyj. W roli deklamatorów występowali przeważnie sami autorzy. Największym aplauzem przyjmowano występy solistów: p. p. Kaupelyte, Augaityte i Liepasa. Zwłaszcza p. Augaityte musiała na żądanie publiczności kilkakrotnie bisować swe piosenki. (p).

—ooo—

Sport

Zakończenie turnieju Zw. Zawodowych

W niedzielę, dn. 29.III zakończono rozgrywki siatkowe i koszykowe drużyn męskich i żeńskich turnieju Zw. Zawodowych.

Męska drużyna koszykowa „Kepure Ankłode" zwyciężyła w spotkaniu finałowym zespół „Maistprekyba" 46:23 (23:11) zajmuje I miejsce turnieju w swojej konkurencji.

W spotkaniu finałowym męska drużyna siatkowa „Maistas" pokonała drużynę „Kalis" 2:0 (15:5) (15:7).

Żeński zespół siatkowy „Maistprekyba I" zdobywa mistrzostwo walkowerem, ponieważ drużyna „Maistprekyba II" nie stawiła się na finałowe spotkanie.

Żeńska drużyna koszykowa „Autotransportas" zajęła pierwsze miejsce już w pierwszym dniu turnieju.

W tym samym dniu w Wileńskiej Sali Pocztowej odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięskim drużynom, w obecności Inspektora Zarządu Wojennego p. Kupke, kierownika sportowego Zw. Zawodowych p. J. Bivainisa, przedstawicieli grających drużyn i licznie zaproszonych gości. Uroczystego rozdania przechodnich nagród dokonał Inspektor Zarządu Wojennego p. Kupke. L. Cz.

Działalność lotnictwa niemieckiego

BERLIN. (DNB). Jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych, eskadry niemieckich samolotów niszczycielskich i bojowych atakowały stale bombami kruszącymi i bronią pokładową skupienia wojsk nieprzyjacielskich przed niemieckimi stanowiskami na środkowym odcinku frontu wschodniego. Dziewięć czołgów uszkodzono w ten sposób, że pozostały one na polu niezdatne do walki. Podczas ataków z lotu nurkowego zmuszono większą liczbę dział do milczenia. Szczególnie skuteczny był atak na bolsze wickie lotnisko położone na tylowych terenach nieprzyjaciela. Zniszczono przy tym wielką liczbę samolotów na ziemi. Na pewnym wielkim dworcu kolejowym wyleciał w powietrze pociąg z amunicją. 1000-kilogramowa bomba trafiła w główny budynek pewnej stacji wyładunkowej i zniszczyła go doszczętnie. Na szerokich przestrzeniach zerwano szyny kolejowe. W czasie skutecznych nalotów na obiekty kolejowe na środkowym odcinku frontu uszkodzono 5 pociągów i zniszczono kilka lokomotyw.

BERLIN. (DNB). DNB dowiaduje się, że niemieckie samoloty bojowe odbywały wczoraj dniem i nocą uzbrojone loty wywiadowcze nad wyspami brytyjskimi i sąsiednimi obszarami morskimi. Samoloty niemieckie powróciły z cennym materiałem uzyskanym w czasie wywiadu do swoich baz.

BERLIN. (DNB). Według dotychczasowych doniesień bolszewicy stracili w ciągu dnia wczorajszego w walkach na froncie wschodnim ogółem 56 samolotów, z tej liczby 34 w walkach w powietrzu, 22 samoloty zniszczono na ziemi.

BERLIN. (DNB). W związku ze specjalnym komunikatem w sprawie sukcesów niemieckich łodzi podwodnych donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych: Szczególnie podkreślić należy wielką liczbę i tonaż zatopionych statków-cystern, które prawie wyłącznie zniszczono u wybrzeży amerykańskich. Przez to ogólna liczba zatopionego tonażu w czasie ataków na amerykańską i brytyjską żeglugę zaopatrzeniową od chwili pierwszego pojawienia się niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży Ameryki Północnej osiągnęła na rozmaitych przestrzeniach morskich Atlantyku prawie 1,3 miliona TRB, a liczba zatopionych statków-cystern podwyższyła się do cyfry 73.

RZYM. Kwatera Główna Sił Zbrojnych podaje: W pobliżu wybrzeża Stanów Zjednoczonych zatopiła łódź podwodna pod dowództwem kapitana korwety Carlo Fecia di Losato następne cztery statki handlowe o łącznym tonażu dwadzieścia tysięcy TRB. W ten sposób podnosi się cyfra zatopionego tonażu przez tę łódź w czasie jej obecnego rajdu na wroga do trzydziestu dwóch tysięcy TRB. Ogólna liczba zatopionego od końca stycznia do dnia dzisiejszego u amerykańskich wybrzeży atlantyckich tonażu wzrosła do 114000 TRB.

ATENY. Lotnicy brytyjscy zrzucili bomby na skraju miasta Aten, zdala od wojskowych i wojennych zakładów. Wyrządzono szkody w majątku osób prywatnych. W innym miejscu trafiła bomba angielska w pewną willę. Małżeństwo, zamieszkujące ten dom, zostało zabite. Z Krety donoszą, że przed kilku dniami samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na pewną otwartą miejscowość, przy czym zniszczono całkowicie kilka domów i raniono kilka osób cywilnych.

Ś. † P.

Z ŁUKASZEWICZÓW

ANTONINA LACHOWICZ

po ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła w dniu 28.III 42 r. w wieku lat 67.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 1-go kwietnia w kościele św. Jana o godz. 9 rano i o godz. 10 rano nastąpi wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA.

Ś. † P.

JAN BANIEWICZ

zmarł nagle dnia 30.III.42 r. przeżywszy lat 30.

Eksportacja zwłok z kościoła w Kolonii Kolejowej na cmentarz, nastąpi dnia 2 bm. o godz. 18-tej.

O czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół Rodzice.

Ś. † P.

TOMASZ GIEDGOWD

zmarł 17 marca r. b. w wieku lat 74 i pochowany został w Surwiliszkach nad Niewiażą.

O czym zawiadamiają z głębokim smutkiem Bracia.

Podziękowanie

Krewnym i znajomym

Ś. p. Eugenji Bobrowskiej

za okazaną pomoc przy pochowaniu zwłok Zmarłej składamy serdeczne „Bóg zapłać".

MATKA i CÓRKA

Podziękowanie.

Dyrekcji, personelowi nadzoru w szczególności PP. inż. Wińczy i kier. Możeice oraz wszystkim pracownicom i pracownikom. I-ej Państw. Fabryki Mebli w Wilnie za udzieloną pomoc w pogrzebie zmarłej siostry mej

ś. † p. Zofji z Szurków Grygalonowej

serdeczne „Bóg zapłać" składa

Halina Berysewiczowa

Konsekwencje zdrady Anglii

BERLIN (DNB). Dyplomatyczny współpracownik „Berliner Boersenzeitung", Dr. Megerle, stwierdza w artykule wstępnym, że przygwoździenie Anglii na popełnionej względem Europy zdradzie postawiło Wielką Brytanię w przykrym położeniu wobec świata. Anglia zmuszona jest przemawiać na wszystkie strony podwójnym językiem. W Moskwie musi ona stale twierdzić, że zadowoli wszystkie bolszewieckie aspiracje co do kontroli nad Europę. Oburzenie na tę angielską politykę — pisze dalej Dr. Megerle — zjednoczyło całą Europę łącznie z państwami neutralnymi, byłymi i obecnymi sprzymierzeńcami. Dlatego też Anglia była zmuszona publicznie oświadczyć przez usta Cripps'a, że Moskwa w żadnym wypadku nie zamierza przekraczać dawniejszych swoich granic. Tego rodzaju polityka o podwójnym dnie musiała w każdym razie wywołać w całym świecie wrażenie zakłamania i nawet w lekkomyślnych wzbudzić podejrzenie, że Anglia pozostawi bolszewizmowi Europę jako nagrodę zwycięstwa.

Niema ani jednego Europejczyka, — podkreśla Dr. Megerle — któryby był tak głupi i wierzył, że Związek Sowiecki, znalazłszy się u szczytu swego zwycięstwa i akuratnie w momencie, gdy szanse przeprowadzenia jego światopoglądu byłyby lepsze aniżeli kiedykolwiek, zrezygnowałby z rozpowszechnienia i przeprowadzenia tych poglądów. Stalin przedstawiłby wówczas Anglikom rachunek, który Anglia musiałaby zapłacić z kasy europejskiej i istotnie zapłaciłaby go, a bolszewicka kontrola nad Europą przemieniłaby się w pochód rabunkowy, jakiego Europa jeszcze nigdy nie przeżyła. Bez względu na napotykane ustroje, Stalin zlikwidowałby wszystko, coby się znalazło na jego drodze, łącznie z demokracją.

W związku z zapewnieniami Stalina i Cripps'a, że Związek Sowiecki zatrzyma się w swoich dotychczasowych granicach, Megerle pisze: Jaką wartość mają angielskie i sowieckie rosyjskie obietnice, odczuło w tych latach więcej niż tuzin narodów na własnym ciele. Niema ani jednego rozumnego Europejczyka, któryby chciał przyszłość swego kraju budować na tak kruchej podstawie. W ten sposób pozostaje dla Europy tylko jedna gwarancja jej przyszłości: Zwycięstwo Niemiec i ich przyjaciół, zwycięstwo to stanowi równocześnie zwycięstwo Europy. Wobec losu, jaki przygotowuje Europie ze wschodu Moskwa a z zachodu Londyn, muszą zniknąć w Europie wszystkie skłócone poglądy a miejsce ich musi zająć solidarność, poza którą niema zbawienia dla zachodu.

Szczegóły ataku koło Przylądka Północnego

BERLIN. (DNB). W związku z niemieckim atakiem lotniczym w rejonie morskim koło Północnego Przylądka naczelne dowództwo sił zbrojnych donosi dodatkowo: Niemieckie samoloty bojowe dojrzały podczas zbrojnego wywiadu nad Oceanem Północnym w godzinach popołudniowych karawanę statków. Pod ochroną krążownika i kilku kontrtorpedowców płynęło kilka statków handlowych o średnim tonażu w kierunku na wschód. Mimo silnej zawiei śnieżnej niemieckie samoloty bojowe przystąpiły do ataku. Jeden ze statków handlowych został trafiony bombą o tysiącu kg. w tył okrętu. Kontrtorpedowiec, który silnie ostrzeliwał samoloty, został również trafiony w tył okrętu dwoma bombami po 500 kg. i mocno uszkodzony. Podczas kontynuowanego wieczorem ataku na konwój, trafiły niemieckie samoloty nurkujące, które po otrzymaniu wiadomości od samolotów wywiadowczych wystartowały po południu, jeszcze w dwa statki handlowe. Frachtowiec o 6,000 trb. został celnie trafiony dwoma bombami po 500 kg., które wybuchły w środku i na tyle statku. Zauważono jak tył ciężko uszkodzonego statku podniósł się w górę z wody. Inny frachtowiec został również trafiony dwoma bombami w tył statku. Jeden z uszkodzonych okrętów musiano pozostawić. Osiadł on na mieliźnie.

Wiadomości z dnia

1 Kwiecień	ŚRODA Teodora Wschód słonca g. 5.54 Zachód „ 18.54

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 19.20 do 5.30.

— ZWIEDZAJĄCY WYSTAWĘ CZERWONEGO TERRORU OTRZYMUJĄ SPECJALNE PANTOFLE. Przy wejściu na Wystawę Czerwonego Terroru każdy ze zwiedzających otrzymuje specjalne pantofle. które nakłada się na własne obuwie. Bez tych pantofli zwiedzający nie są wpuszczani na II-gie piętro, gdyż przy wielkim natłoku ciekawych uległaby zniszczeniu utrzymywana w b. starannym stanie posadzka muzeum. Po zwiedzeniu wystawy należy zwrócić pantofle spowrotem. Za wypożyczenia pantofli żadnej opłaty nie pobiera się.

•

W godzinach od 10-ej do 12-ej Wystawę Czerwonego Terroru zwiedzają wycieczki. Po godz. 12-ej do 18-ej zwiedzający pojedyńczo. Wstęp dla wycieczek bezpłatny, inni zwiedzający płacą po 20 fen. (p).

— DZIAŁ OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM PRZY SAMOPOMOCY. Po zatwierdzeniu przez naczelne organy administracyjne odpowiedniego statutu została uruchomiona przy samopomocy sekcja opieki nad matką i dzieckiem. Niebawem sekcje takie będą uruchomione przy wszystkich oddziałach samopomocy na prowincji. (r).

— OBOWIĄZEK REJESTROWANIA REPATRIANTÓW I UCHODŹCÓW, KTÓRZY POWRÓCILI. W okresie rządów bolszewickich wielu osób uciekło przed czerwonym terrorem do Niemiec, jak również wiele osób niemieckiego pochodzenia repatriowało. Obecnie wielu uchodźców i repatriantów powróciło już do miejsc swego stałego zamieszkania w Okręgu Generalnym. W związku z tym Komisarz Generalny wydał zarządzenie, aby uchodźcy i repatrianci, którzy już powrócili, lub będą powracali, niezwłocznie meldowali się u odnośnych komisarzy okręgowych, celem dokonania rejestracji. Rejestracja została zarządzona we własnym interesie uchodźców i ci, którzy do niej nie zastosują się, poniosą straty materialne. Dokonanie rejestracji nie zwalnia od obowiązku wykonywania przepisów meldunkowych. (r).

— W SPRAWIE OTRZYMANIA METRYK URODZEŃ, ZGONU I ŚLUBÓW. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, osoby które posiadają akty cywilne z przed dnia 15 sierpnia 1940 r. wydane przez osoby duchowne, mogą obecnie otrzymać ważne odpisy metryki ślubu, zgonu lub małżeństwa z Urzędu Metrykacji Cywilnej.

Deklaracje na wydanie dokumentów będą przyjmowane od zainteresowanych w Urzędzie Metrykacji Cywilnej ul. Magdaleno (Św. Magdaleny) Nr. 4 pokój Nr. 4 w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8-ej do godziny 11-ej. (t).

— DENACJONALIZACJA NIE DOTYCZY APTEK I SKŁADÓW APTECZNYCH. Jak się dowiadujemy, zarządzona denacjonalizacja drobnych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych nie dotyczy aptek i składów aptecznych.

Ze względu na specyficzny charakter handlowy aptek i składów aptecznych, sprawa ich denacjonalizacji zostanie rozpatrzona osobno, o czem niezwłocznie powiadomić naszych czytelników.

— 756 WYŁĄCZONYCH Z SIECI ABONENTÓW. Donosiliśmy onegdaj o wzmocnieniu kontroli zużycia prądu i bezwzględnym wyłączeniu z sieci abonenta, który przekroczy ustaloną przez władze normę.

Jak się dowiadujemy obecnie liczba odłączonych od sieci abonentów od dnia 28 b. m. wzrosła prawie dwukrotnie i wynosi obecnie 756 abonentów. Kontrola zużycia prądu trwa na terenie miasta i nadal.

Oszczędzanie prądu elektrycznego leży przede wszystkim w interesie samych mieszkańców, którzy w wypadku niezastosowania się do nakazanych norm, będą pozbawieni światła elektrycznego. (t).

— PRZENIESIENIE BIURA OPIEKI SPOŁECZNEJ. Podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że biura Opieki Społecznej mieszczące się poprzednio przy ul. Dominikonu (ul. Dominikańska) Nr. 2 zostały przeniesione na ul. Gedymino (ul. Mickiewicza). Nr. 27

Osoby zainteresowane w sprawie otrzymania zapomóg powinny się zgłaszać obecnie w godzinach urzędowych pod w/w adresem. (t).

— W SPRAWIE WYDAWANIA KART ŻYWNOŚCIOWYCH NA PROWINCJI. Wobec licznych zapytań czytelników prowincjonalnych co do zasad wydawania kart żywnościowych, wyjaśniamy:

W myśl obowiązujących rozporządzeń, właściciele domów w miastach i miasteczkach prowincjonalnych są narówni z właścicielami nieruchomości w Wilnie uznani przez władze za osoby zatrudnione administracją własnych posesyj i mają w związku z tym wszelkie prawa do otrzymania kart żywnościowych.

Zaznaczamy przy tym, że karty żywnościowe na produkty żywnościowe nie są wydawane właścicielom ziemi, ponad 2 ha. Przysługują im natomiast prawo korzystania z kart t. zw. przemysłowych na tytoń, sól, wódkę i t. p.

•

Wszelkie pretensje z powodu nieotrzymania kart żywnościowych należy składać do właściwego zarządu powiatowego. (t).

— CHOROBY ZAKAŹNE ZWIERZĄT W POW. WILEŃSKIM. W okręgu wileńskim na terenie pow. trockiego zanotowano kilka wypadków choroby racic i pyska u bydła. Jednocześnie w pow. wileńskim zanotowano kilka wypadków wścieklizny. W związku z zakaźnym charakterem tych chorób zostały wydane odpowiednie zarządzenia ochronne. Organy nadzoru sanitarnego wzywają ludność do współdziałania, gdyż pomoc rolników wiele może zrobić w sprawie ograniczenia ognisk zarazy. (r).

— PREMIOWANIE DOSTAWCÓW ŚWIŃ WAGI PONAD 100 KG. Dla dostawców nierogacizny wprowadzono ciekawą inowację, polegającą na tym, że rolnik który dostawi na punkt skupu świnie o żywej wadze przewyższającej 100 kg. otrzyma, niezależnie od ceny wyznaczonej w odpowiednim zarządzeniu, premię pieniężną. Do 14 kwietnia b. r. premia będzie wynosiła 12 marek za sztukę. W okresie od 12 kwietnia do 2 maja r. b. — 10 marek za szt., a między 3 a 30 maja b. r. po 8 marek za sztukę. Po dniu 30 maja b. r. premie wypłacane nie będą. Premie będą wypłacać punkty skupu „Maistasa", którym na ten cel władze przydzielą specjalne kredyty. (r).

— OSZCZĘDZANIE PERGAMINU. Pienocentras wydał okólnik do mleczarni, w którym wzywa je do jaknajdalej posuniętej oszczędności pergaminu. używanego przy opakowywaniu masła. Skrzynki, w których przesyłane jest masło, mogą być wyścielane tylko pojedyńczą warstwą pergaminu. (r).

— UKOŃCZENIE PRZYGOTOWAŃ DO SEZONU NAWIGACYJNEGO. Kursujące po Wilii statki są już całkowicie gotowe do podjęcia nawigacji. Wznowienie nawigacji nastąpi natychmiast po nastaniu odpowiednich warunków atmosferycznych. Komunikacja na Wilii w r. b. będzie utrzymywana na odcinku Wilno—Werki i z powrotem.

— SKONFISKOWANO 1312 KLG. MIĘSA. W miesiącu bieżącym policja skonfiskowała 1.312 kilogramów mięsa pochodzącego ze źródeł uboju nielegalnego. Po weterynaryjnym zbadaniu skonfiskowanego mięsa stwierdzono, że 5 klg. wieprzowiny posiadały trychiny, 5 klg. były w stanie gnicia. (t).

— ZWIASTUNY WIOSNY. Onegdaj zauważono w Wilnie wielką ilość gawronów, które będąc jednym z najbardziej wrażliwych ptaków zaryzykowały jednak już teraz podróż do Wilna.

Wedle przepowiedni ludowych, przybycie gawronów wróży nieomylne rozpoczęcie wiosny i ciepłych dni. Tym więc serdeczniej witamy gości. (t).

— WYPADKI WŚCIEKLIZNY. Ostatnio na terenie miasta zanotowano 2 wypadki pogryzienia przez wściekłe psy. Osobom poszkodowanym zastrzyknięto środki przeciwdziałające. Organy do walki ze wścieklizną uśmierciły w bieżącym miesiącu 48 psów podejrzanych o wściekliznę. (t).

Podziękowanie
Panu Komisarzowi miasta Wilna

Komitet wileński Samopomocy składa serdeczne podziękowanie Panu Hingst'owi, Komisarzowi Okręgowemu Miasta Wilna za ofiarowane na cele Samopomocy 3.000 marek, które zostaną podzielone między tych, którzy najbardziej ucierpieli skutkiem wydarzeń wojennych.

Komitet Samopomocy w Wilnie.

Podziękowanie

Komitet wileński Samopomocy składa serdeczne podziękowanie uczestnikom koncertu z dnia 28. III 1942, urządzonego na rzecz samopomocy: orkiestrze VSD i jej kapelmistrzowi Obalewieziusowi, chórowi „Varpas" i jego dyrygentowi J. Siniusowi, chórowi im. Czurlionisa i jego dyrygentowi A. Gimżauskasowi, solistom — J. Augaityte, S. Liepas, P. Kanpelyte i K. Kaweckisowi, mecenatom — P. Babickasowi, R. Matuzewicziusowi, V. Mykolaitisowi-Putinasowi, V. Radziulisowi i P. Walczimasowi. Filharmonii wileńskiej, która bezpłatnie udzieliła sali oraz redakcjom „Gońca Codziennego" i „Naujoji Lietuva", które poparły nasze usiłowania bezpłatną reklamą z notatkami.

Koncert dał dochód w kwocie 1236 marek, za co dziękujemy wszystkim, którzy przybyli na ten koncert.

Komitet Samopomocy w Wilnie.

Rozporządzenie

Odnośnie rozporządzenia Generalnego Komisarza w Kownie w sprawie cen maksymalnych dla zawodu krawieckiego damskiego i męskiego został ustalony podział według klas wynagrodzeniowych.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze specjalnej kategorii oraz kategorii I stopnia otrzymają po złożeniu podania wystawione przez komisarza okręgowego zaświadczenie o ich przydziale.

Odnośne wnioski należy kierować do dnia 10. IV. 1942 do Komisarza Okręgowego na Wilna-miasto z koniecznymi załącznikami świadectw nauki, świadectwo czeladnicze i wszelkie zaświadczenia z ukończonych pomyślnie szkół fachowych.

Komisarz Okręgowy Wilna-Miasto
Wydział Aprowizacji i Gospodarczy

Z polecenia podp. APPENRODT.

Teatry przechodzą pod zarząd magistratu

Jak dowiadujemy się Teatr miejski na Pohulance oraz Teatr „Vaidila" na ulicy Końskiej z dniem 1 kwietnia przechodzą pod całkowity zarząd magistratu wileńskiego.

Wydatki związane z utrzymaniem teatrów będą obecnie pokrywane z budżetu samorządowego. (t)

—oOo—

Polecamy miłosierdziu ludzkiemu osoby znajdujące się w skrajnej nędzy

2 i 4-letnie dziewczynki, córeczki ojca, pozostającego już od 4 miesięcy bez pracy i znajdującego się w skrajnej nędzy, proszą miłosiernych ludzi o ofiarę święconego na święta Zmartwychwstania Pańskiego. Łaskawe ofiary proszę składać w Adm. „Gońca" dla „2 i 4-letnich dziewczynek".

Wdowa błaga o wsparcie (żywność, pieniądze). Ofiary proszę składać w Adm. „Gońca" pod „Głodni".

Serdecznie proszę dobrych ludzi o żywność, trochę mydła i starą bieliznę dla 5-cioletniej córeczki. Ojciec dziecka wywieziony. Łaskawe ofiary do Adm. „Gońca" dla „5-cioletniego dziecka".

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym Szan. Klientom i Czytelnikom, że już **rozpoczęliśmy przyjmowanie ogłoszeń** do **Świątecznego Wielkanocnego** n-ru „Gońca", który ukaże się w dniu 4 kwietnia r. b.

Ogłoszenia przyjmują: Administracja pisma i upoważnieni akwizytorzy.

Uwadze posiadaczy rowerów i patefonów!

KUPUJEMY ROWERY I PATEFONY oraz ich wszelkie części.
PŁACIMY WYSOKIE CENY.
Pracownia Elektrotechniczna Romualda Łoskota
Vilniaus (Wileńska) 22 (róg Gdańskiej)

Po zniżonych cenach! Po zniżonych cenach!
NAJLEPSZY
Samouczek Polsko-Niemiecki
M. Święcickiego. Zeszyt II.
Od dziś do nabycia we wszystkich księgarniach i u kolporterów gazet.

CHCESZ **kupić-sprzedać** DAJ OGŁOSZENIE w Gońcu Codziennym

Nowe przyśpieszone grupy języka niemieckiego i innych języków, dla początkujących jak zaawansowanych rozpoczynają się w **Germanistik-Institut** nauki języków obcych Didžioji (Wielka) 2, p. L.

SALON DAMSKI
Jogailos (Jagiellońska) 6
Trwała ondulacja. Farbowanie włosów, farbowanie brwi i rzęs. Manicure.
Mieczysław i Władysław

Kupno i Sprzedaż

Aparat fotograficzny kupię. Didžioji (Wielka) 8—5. Zakład fotograficzny. —a

Do sprzedania fortepian marki „Promberger". Gedimino (d. Mickiewicza) 22-a—10. 3596—1

Dom w śródmieściu sprzedam albo zamienię na domek z ogrodem na przedmieściu. Oferty do adm. „Gońca" pod „Ogród". 3570

Garnitur męski duży wzrost, buty angielskie, półbuciki Nr 29, eleganckie koszule sprzedam. Sventiku (d. Popowska) 20—8. 3576

Kupię woltomierz wielozakresowy. Traku (Trocka) 4—10 Pracownia elektrotechniczna.

Kupię bryczesy jasne nowe albo używane. Oferty z podaniem ceny składać: Centrinė Paštas dėžutė Nr 114. 3582

Komplet lamp do Philipsa 680 i kuchenkę elektryczną tanio sprzedam. Užupio (Zarzecze) 23—8. Pracownia elektrotechniczna. —a

Kupię instrumenty chirurgiczne, ginekol.-akuszer. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 23 od 17 do 19. 3606

Kupię wiśniowe pantofle Nr 35 w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do adm. „Gońca" do okienka ogłoszeń, od 10—14. 3587

Kupię natychmiast wózek albo łóżeczko dziecinne. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „1002". 3312—0

Kupię „Podręcznik Farmakologii" Supniewskiego. Šv. Petro ir Povilo (Św. Piotra i Pawła) 13—1. 3563—0

Kupię Gontaz, Leles, Rotine albo Fed. Didžioji (Wielka) 8—5. od 12—16.

Sprzedam płaszcz wiosenny damski, materiał wełniany, buty długie Nr 26 i 28, ubranie, tremo mahoniowe. Užupio (Zarzecze) 3—2. 3604

Sprzedam sypialnię (szafa — bieliźniarka z lustrem, łóżko z materacem, szafka nocna, toaleta, trzy fotele. podstawki do wazonów), stolik, żelazko elektryczne, etażerkę, leżak. kapę białą, poduszkę. dzban chiński, naczynia, karnizy niklowe, oraz inny sprzęt dla domowego użytku. Šv. Pilipo (d. Św. Filipa) 1—27, od 10—17. 3324—0

Sprzedam tapczany, szafę i stół okrągły. Kalvarijų (Kalwaryjska) 21—13, dowiedzieć się u dozorcy. 3319—1

Sprzedam nowy tapczan na włosiu i trawie. Sylutės (d. Żołnierski prawy zaul.) 8-a—2. 3348—8

Sprzedam kołdrę jedwabną, welon, pantofelki ślubne №35 Traniotos (Stara) 32—3, Zwierzyniec. 3323—0

Spacerówkę nową sprzedam. Didžioji (Wielka) 24 (pracownia Ca. Dagys). 3567—1

Sprzedam lustro, otomanę, szafy, kufer pakowny, krzesła i inne rzeczy. Ukmergės (Wiłkomierska) 42—2. 3569

Sprzedaję urządzenia kuchenne i inne. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7 m. 20. 3581

Sprzedaję kilim 2½ m, płaszcz damski demisezonowy, srebaki trzyćwierciowe, palto męskie czarne i jasne z angielskiego materiału modnie uszyte na wysoką osobę. Tilto (Mostowa) 21—1. 3577

Sprzedaję kredens i stół stołowy. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7 m. 21. 3530

Skórzankę czarną długą na wysoki wzrost, nowe buty chromowe wysokie męskie Nr 28, zegarek-budzik biurkowy sprzedam. Vokiečių (Niemiecka) 24 m. 9. 3591

Sprzedam tanie maszynę gabinetową „Singer". Stan b. dobry. Lvovo (Lwowska) 75-a—2. 3592

Sprzedam materiał męski na ubranie i jesionkę. Oglądać od 18—16-ej. Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 8—27. 3596—3

Sprzedam futro męskie i rower męski. Didžioji (Wielka) 25 m. 22. 3571

Sprzedam zegar ścienny, diament do krajania szkła, wiatrówki męskie Nr 29. Stepono (Stefańska) 21—2. 3584

Sprzedam damskie pantofle giemzowe Nr 37. żakiet aksamitny, kapę, serwetę szydełkową, materac z włosia, kosze podróżne duże, dywan, etażerka, wieszadło stojące, leżak. Pakalnės (Podgórna) 5—2. 3588

Sprzedam ubranie męskie, biurko, koce i fotele używane. Pašų (d. Sosnowa) 8—2. 3603

Sprzedam jesionkę męską, żakiet damski i jedwab granatowy. Kražių (d. Pańska) 25—1. Oglądać: 17—19

Zęby sztuczne używane kupuję. Skapo (Skopówka) 9—2, godz. 10—15.

Drożdże płynne do ciast i babek z fabryki N. Wilejka poleca sklep róg Vilniaus (Wileńskiej) i Liejyklos (Ludwisarskiej).

SKUPUJĘ nasiona ogrodowe i chemikalie do walki ze szkodnikami sadów i ogrodów SKLEP NASION **J. KRYWKO** Vilnius, Pylimo (Zawalna) 28-4

NASIONA SKUP i SPRZEDAŻ Zygimantų 24 (Zygmuntowska) Sklep warzyw nasion.

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht—Gedimino g. (d. Mickiewicza) 4—12. Niemiecki, nowe grupy elementarne i młodzieżowe Lekcje prywatne pisania na maszynie.

Privatschule für Deutschen Unterricht (Gedimino 4—12). Uwaga! Wakacyjne kursy niemieckiego od 1.IV. Lekcje prywatne pisania na maszynie. —3

Matrymonialne

Dwaj młodzi, chętnie zawrą znajomość z młodymi paniami. Listy proszę kierować do adm. „Gońca Codz." „I. 3721—1488390, II. 54511. 3576

Poznam panią materialnie niezależną, inteligentną Polkę, lat 25—35, cel matrymonjalny. Oferty z krótkim życiorysem i fotografią, proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Stefan". Na anonimy nie odpowiadam. Dyskrecja i zwrot zapewniony. 3578

LEKARZE

Dr. Edmund Kuncewicz b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Wiktor Jasiunas NAPRAWIA wszelkie instalacje elektryczne i aparaty. Aušros Vartų (Ostrobramska) 28

Tylko zrobić **„Trwałą Ondulację"** i nie mieć pewności, nie należy do przyjemności. Całkowitą gwarancję pisemną daje prywatny nowoczesny zakład fryzjerski damsko-męski STANISŁAWA WOŁKOWSKIEGO Pylimo (Zawalna) 14

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa).

A) Stefan Arthur Mauer — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

A) Szyję staniki i pasy. J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 18—1, I piętro. 3574

Podania, tłumaczenie do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. 2222—8

Zgubiony dowód szoferski na naz. Roudomanskasa Feliksa, proszę zwrócić za wynagrodzeniem, a pieniądze zostawić w nagrodę. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 7—15. 3585

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Bielskiej Petroneli, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Pavilio (d. Graniczna) 34—1. 3583

Zgubioną dnia 22-III. b.r. legitymację szkolną № 176, na nazwisko Marji Juškievičiutė, unieważnia się. 3565

Zgubiono 28-II-42 r. dowód osobisty, metrykę urodzenia na nazwisko Viktorasa - Zenonasa Sienkiavičiusa na Trakų Trockiej). Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Vilniaus (Wileńska) 24—5. 3351

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Ulbina Władysława, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Orany II. 3568

Zgubiony dowód osobisty sowiecki, metrykę i metrykę ślubną na naz. Mińkowskiej Stanisławy, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Baltupio (Bołtupska) 4—2. 3602

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Stanisławy Pacewiczowej dnia 26-III. 42 r. w rejonie Lvovo (Lwowska), proszę o zwrot za wyn. Baltupio (Bołtupska) 8—8. 3581

LOKALE

Pokoju z wygodami poszukuje w okolicy Pilies (d. Zamkowej), Markucių (d. Popławy) lub na Zwierzyńcu farmaceutka Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Farmaceutka". 357

Pokój lub dwa do wynajęcia bez opału. Algirdo (d. Piłsudskiego) 6—14. 3571

Samotny na posadzie poszukuje pokoju umeblowanego w okolicy cerkwi na Basanavičiaus (d. W. Pohulanka). Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Lig." —

PRACA

Laborantkę lub retuszerkę przyjmę do pracy w zakładzie fotograficznym. Didžioji (d. Wielka) 8—5.

Ogrodnik poszukuje pracę w majątku. Posiada długoletnią praktykę. Oferty do administr. „Gońca" pod „P". 3358—6

Panienka z ukończoną szkołą ogrodniczą (bez praktyki), ze znajomością pszczelnictwa, handlu, gospodarstwa, poszukuje pracy na wsi. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Dzielna pracownica". P

Potrzebna uczciwa pracownica do małego gospodarstwa, obznajomiona z kuchnią i wszelką pracą związaną z gospodarstwem rolnym. Znajomość języka litewskiego chociaż w niskim stopniu, pożądana. Zwracać się: Širvintos Ukmergės, apskities, dantų gydytojo Bereckienė.

AKUSZERKI

Maria Laknerowa przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska Pilies (Zamkowa) 26—6

J. Korchowa Olandų (Holendernia) 4—1

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym **zawsze przynosi korzyść**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-06, Ekspedycja 5-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—16. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Drobne do 10 słów — 1 RM., następne słowo — 5 fen., 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 10 fen. za wyraz litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.